

Zbigniew Wodecki, Coraz bliżej brzeg

Nigdy nie jest tak źle
By powiedzieć, że wiesz
Już wszystko
A nadzieja to jest
Dowcip śmieszny do łez
Suchych łez

Tyle dni, tyle lat była w nas
W codziennej żegludze
Bo kochać bez złudzeń
Nie da się

Nigdy nie jest tak źle
By zapomnieć, że chcesz
Miłości
Szukać jej, wierzyć w nią
To naiwność, to błąd
Zwykły błąd

Przyszła do nas, gdy nie było nic
Żegluga bez celu
Między czernią a bielą
Dotąd - stąd

Coraz bliżej brzeg
Nasz ląd i nasz dom
Tam żeglugi kres
Już widać go stąd
Coraz bliżej brzeg
Dobry sprzyja wiatr
Nasze szczęście w nas
Przed nami nasz świat

Nigdy nie jest tak źle
By powiedzieć, że wiesz
Już wszystko
Nie zaskoczy cię nic
Twa tęsknota już śpi
Martwo śpi

Tyle dni, tyle lat była w nas
W codziennej żegludze
W jesiennej szarudze
Wciąż pod wiatr

Nigdy nie jest tak źle
By zapomnieć, że chcesz
Mieć kogoś
Ten ktoś jest, z tobą jest
I na dobre, na złe
Z tobą jest

Podzielone na pół: radość, ból
W żegludze ku portom
Nadziei aortą
Płynie krew

Coraz bliżej brzeg
Nasz ląd i nasz dom
Tam żeglugi kres
Już widać go stąd
Coraz bliżej brzeg
Dobry sprzyja wiatr
Nasze szczęście w nas

Przed nami nasz świat

Coraz bliżej brzeg
Nasz ląd i nasz dom
Tam żeglugi kres
Już widać go stąd
Coraz bliżej brzeg
Dobry sprzyja wiatr
Nasze szczęście w nas